

Chłopi w powstaniach narodowych

materiał do nauki samodzielnej Pracowni Tradycji Polskiej
Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Kraż”
Pałac Młodzieży — Pomorskie Centrum Edukacji w Szczecinie
Grupa: Kraż Senior 1, 30.11.2020 r.
Prowadzący: Artur Kotwas, Paweł Sokołowski

Siła w chłopach!

W czasie polskich powstań narodowych najliczniejszą warstwę społeczeństwa polskiego stanowili chłopci. Nie dziwi, więc fakt, że zaangażowanie tej warstwy społecznej mogło zadecydować o powodzeniu kolejnych zrywów narodowowyzwoleńczych. Aby zachęcić chłopów do udziału w powstaniach obiecywano im wprowadzenie reform polepszających sytuację tej grupy. Tylko przekonanie chłopów, że powstania przyniosą im konkretne korzyści mogło spowodować ich masowy udział w walce przeciwko zaborcom.



W XIX w. kwestia chłopska miała duże znaczenie dla prób odzyskania niepodległości narodu polskiego. Przez setki lat chłopci znajdowali się na marginesie życia narodowego i byli najbardziej wyzyskiwaną klasą społeczną. Ich położenie społeczne i przeszłość historyczna były poważną przeszkodą w utożsamianiu się z narodem, w którym władzę dzierżyła szlachta. Doświadczenia powstańcze dowiodły, że narodowe zrywy podejmowane bez większego udziału chłopów nie mogły zakończyć się powodzeniem. Najwcześniejszym symbolem walki chłopów o niepodległość państwa polskiego było powstanie kościuszkowskie (1794 r.). Tadeuszowi Kościuszce - naczelnikowi w czasie insurekcji kościuszkowskiej szczególnie zależało na udziale w powstaniu chłopów.

Bitwa rozegrana pod Raławicami 4 kwietnia 1794 r. udowodniła wartość oddziałów chłopskich złożonych z kosynierów. W decydującym momencie Kościuszko osobiście poprowadził do walki odwód złożony z trzystu dwudziestu kosynierów i czterech kompanii piechoty. Atak zakończył się zdobyciem dział nieprzyjaciela. Po walce Kościuszko, w ramach uznania dla zasług oddziałów chłopskich, przywdział chłopską sukmanę, a głównego bohatera starcia - Wojciecha Bartosza - mianował oficerem. 7 maja 1794 r., w obozie pod Połańcem, wydał uniwersał, w którym zagwarantował chłopom wolność osobistą i nieusuwalność z ziemi, likwidował sądową władzę pana nad chłopami i polecił zmniejszyć wymiar pańszczyzny. Jednak uniwersał połaniecki nigdy nie wszedł w pełni w życie, nie był uznawany przez niechętną mu szlachtę.



Był to drugi po Konstytucji 3 Maja i zarazem ostatni akt prawny Rzeczypospolitej, który formalnie przyznawał ograniczoną wolność osobistą chłopom pańszczyźnianym. Uniwersał ten, jak większość aktów prawnych wydanych w czasie insurekcji kościuszkowskiej, nie przetrwał jej upadku i nie miał prawie żadnego wpływu na faktyczną sytuację chłopów. Głównym powodem jego wydania było zalegalizowanie oddziałów kosynierów i umożliwienie chłopom walki zbrojnej w ramach armii powstańczej. Z biegiem lat nabrał on jednak znaczenia symbolicznego.

Chłopi w powstaniu listopadowym

W powstanie listopadowe chłopi również mieli swój wkład. Po uchwaleniu przez Sejm Królestwa Polskiego 25 stycznia 1831 r. aktu detronizacji cara, konflikt zbrojny z Rosją stał się nieuchronny. Powstanie ogólnonarodowe stawało się koniecznością. W tym czasie ludność wiejska przyjęła postawę wyczekującą. Oczekiwała dobrowolnego wyrzeczenia się przez szlachtę części swoich uprawnień i nadania ziemi na własność.

Chłop chciał przede wszystkim poprawy swojego położenia ekonomicznego, a szlachta niepodległości lub choćby autonomii państwa. Elity przywódcze powstania przeciwne jednak były „rewolucji socjalnej”.

Niezałatwienie kwestii włościańskiej niekorzystnie odbiło się na stosunku ludności wiejskiej do powstania. Chłopi czuli się zawiedzeni lekceważeniem ich postulatów, a ciężary prowadzenia wojny spadały głównie na nich. Dlatego wieś przyjęła postawę bierną, a czasami nawet wrogą wobec powstania listopadowego.



Po niepowodzeniach wcześniejszych zrywów narodowych zaczęto coraz bardziej brać pod uwagę rolę chłopów w walkach powstańczych. Powstanie w Krakowie (od 21 lutego do 4 marca 1846 r.) chciano oprzeć na sile chłopskich rąk. W zamian za pomoc, utworzony tu Rząd Narodowy RP obiecał uwłaszczenie chłopów, przydzielenie im ziemi i utworzenie warsztatów narodowych. Jednak zamiar przyciągnięcia chłopów do powstania nie powiódł się, gdyż głoszeniem i tłumaczeniem obietnic wśród najniższej warstwy społeczeństwa zajęła się jedynie niewielka garstka ludzi, wśród nich m.in. Edward Dembowski.



Rabacja galicyjska

Włościanie z okolic Krakowa łączyli się co prawda z powstaniem, ale w Tarnowskim chłopi uwierzyli urzędnikom austriackim, że powstanie zainicjowała szlachta, aby zwiększyć powinności wsi. Ta propaganda zaborcy trafiła na podatny grunt, gdyż od dawna w Galicji narastała nienawiść między dworem a wsią.

W związku z tym w drugiej połowie lutego 1846 r. na terenach zachodniej Galicji doszło do wybuchu chłopskiego nazywanego rabacją galicyjską, które miało charakter antyszlachecki i antypańszczyźniany. W swojej pierwszej fazie charakteryzowało się napadami na dwory oraz pogromami ludności ziemiańskiej, urzędników dworskich i rządowych. Najbardziej znanym przywódcą chłopskich oddziałów był Jakub Szela. Wprowadzał on na obszarze pogromów swoje władze i uzbrojoną straż chłopską, oraz prowadził rozmowy z Austriakami. Tymczasem powstanie krakowskie zostało stłumione i chłopcy przestali być potrzebni Austriakom - wojsko przystąpiło do bezwzględnej pacyfikacji rabacji.



https://www.youtube.com/watch?v=StrgFL_K63A

Powstanie styczniowe 1863 r.

Kolejne powstanie narodowe trwające od 22 stycznia 1863 r. do połowy 1864 r. – powstanie styczniowe, mimo początkowych sukcesów, zakończyło się klęską powstańców, podobnie jak wcześniejsze zrywy patriotyczne Polaków przeciwko zaborcom. Różniło się jednak od poprzednich zdecydowanie większym udziałem chłopów w walkach o niepodległość.

Kiedy wybuchło powstanie Tymczasowy Rząd Narodowy wydał Manifest, w którym stawiał sprawę jednoznacznie. Chłopi są wolni i otrzymują na własność dzierżawioną ziemię. A bezrolni ziemię dostaną, jeśli wezmą udział w powstaniu.

Dekrety uwłaszczeniowe odegrały wprawdzie decydującą rolę w pozyskiwaniu przychylności chłopów do ruchu powstańczego, ale wieś nadal zachowywała dużą rezerwę wobec powstania. Chłopi znani ze swej powściągliwości, ostrożności, nieufności do panów, w swojej masie nieświadomi narodowo, początkowo byli obojętni, a nawet niechętni do walki przeciw carowi. Po pierwsze, nie wszędzie zapowiedź reform dotarła, po drugie chłopi woleliby dostać ziemię legalnie, od państwa, a nie od iluzorycznej władzy powstańczej. Dlatego na południu Polski wieś była przeciwna powstaniu styczniowemu. Napady chłopów na dwory i współdziałanie z władzami carskimi zmuszały władze powstańcze do represji w stosunku do wsi. Dużo lepiej sytuacja wyglądała na Podlasiu, na Mazowszu, w południowej części Lubelszczyzny oraz na Kielecczyźnie, gdzie udział chłopów był znaczny.



Warto też podkreślić, że można było służyć powstaniu nie tylko z bronią w ręku. Po bitwie pod Siemiatyczami chłopci podlascy ukrywali rannych powstańców np. w piecach do wypalania węgla drzewnego. A wieś, nie tylko dwory, dostarczała żywności oddziałom powstańczym.

Dla dalszych losów powstania styczniowego zasadniczą kwestią stawało się pozyskanie wsi. W warunkach wojny partyzanckiej nie można było skutecznie prowadzić walk bez poparcia ludności wiejskiej. Romuald Traugutt (dyktator powstania styczniowego) uważał, że „powstanie bez ludu jest tylko wojskową demonstracją” wydał więc specjalny dekret powołujący organy kontrolujące realizację uwłaszczenia. W ich skład weszli także chłopci. Dekret wprowadzał wysokie kary, z karą śmierci włącznie, za sabotowanie uwłaszczenia.

Działania te nie mogły jednak uratować powstania. 2 marca 1864 r. władza carska wydała ukaz regulujący kwestię włościańską w Królestwie Polskim. To był decydujący cios. Właściciele ziemscy mieli otrzymać rekompensatę z budżetu państwa, a chłopci mieli jedynie uiszczać podatek gruntowy. Uwłaszczenie przeprowadzono na dużo korzystniejszych zasadach niż w Rosji. Władze carskie nie mogły zaoferować gorszych warunków niż Rząd Narodowy. Chłopi uzyskali więc to na czym im najbardziej zależało - ziemię i odwrócili się od powstania, a nawet zaczęli działać na jego szkodę. Władze rosyjskie bowiem uzależniały realizację ukazu uwłaszczeniowego od zakończenia walk i likwidacji oddziałów partyzanckich.



Ukazy te miały odciągnąć chłopów od powstania. Działające w polu chłopskie oddziały partyzanckie nie rezygnowały jednak z walk. Najdłużej, aż do grudnia 1864 r. był w walce, złożony głównie z chłopów, oddział legendarnego generała i kapelana naczelnego powstania ks. Stanisława Brzóska. Po upadku powstania jego chłopscy uczestnicy podzielili los represjonowanej przez zaborcę powstańczej szlachty. Carskie represje nie odwiodły jednak chłopów od niesienia pomocy ukrywającym się powstańcom, czczenia pamięci poległych i pielęgnowania grobów wbrew carskim zakazom. Powstanie styczniowe rozbudziło wiarę chłopów we własne siły, uświadomiło im, że mogą walczyć i wygrywać.

Powstanie styczniowe, mimo niepowodzenia, ale dzięki swojemu programowi przyczyniło się do uwłaszczenia chłopów. Przyspieszyło postęp gospodarczy i społeczny oraz wpłynęło na wzrost świadomości narodowej chłopów w następnych latach.

Upadek powstania definitywnie zamknął epokę feudalną na ziemiach polskich. Rozwój kapitalizmu sprzyjał rozwojowi nowoczesnego narodu. Klęska powstania styczniowego potwierdziła znaną już wcześniej prawdę, że bez włościan Polska odrodzić się nie może.

Źródła

- J. Gmitruk, Chłopi w Powstaniu Styczniowym, [w:] „Polski Uniwersytet Ludowy” 2013 nr 5/96
- S. Kieniewicz, Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe, Warszawa 1997
- Powstanie Styczniowe, pod red. T. Skoczki, Proszówki 2013
- A. Śliwiński, Powstanie listopadowe, Warszawa 2013
- M. Bandurewicz, Sprawa chłopska w polskich powstaniach narodowych, tekst dostępny w Internecie: http://www.edulandia.pl/edukacja/1,124764,6745419,Sprawa_chlopska_w_polskich_powstaniach_narodowych.html#ixzz3QIFvGTgC
- <https://rme.cbr.net.pl/index.php/archiwum-rme/547-rolniczy-magazyn-elektroniczyn-marzec-kwiecie-nr-66/kultura-i-tradycje-ludowe4/738-chopi-w-powstaniach-narodowych>
- <https://core.ac.uk/download/pdf/71986244.pdf>